

Sygn. akt V K 525/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie, w V Wydziale Karnym:

w składzie:

Przewodniczący: Joanna Kasicka

Protokolant: Hanna Zielska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 10 lipca 2017 r., 18.10.2017 r., 13.12.2017 r., 5.03.2018 r., 21.05.2018 r.,

sprawy

D. J.

syna W. i G. z domu K.

urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 12 kwietnia 2016 r. w S., naruszył nietykalność cielesną S. M.

tj. o czyn z art.217§1 kk

I. **D. J.** uznaje za winnego tego, że w dniu 12 kwietnia 2016 r. w S., naruszył nietykalność cielesną S. M. w ten sposób, że popchnął jadącego rowerem pokrzywdzonego powodując jego upadek z pojazdu na twardą nawierzchnię co wywołało u niego podbiegnięcie krwawe i powierzchowne otarcie skóry na czole, a następnie bił go pięściami i otwartymi dłońmi po głowie i twarzy, to jest czynu z art.217§1 kk i za przestępstwo to, na podstawie art.217§1 kk, wymierza mu karę grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych po 30 (trzydzieści) złotych każda

II. na podstawie art.628 pkt 1 kpk i art.3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od D. J. na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych zasądza od D. J. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym kwotę 180 (stu osiemdziesięciu) złotych opłaty.

V K 525/16

UZASADNIENIE

W dniu 12 kwietnia 2016 r., około godziny 15.45, D. J. kierował samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) i jechał ulicą (...) w S. w kierunku Placu (...). W tym samym czasie S. M. trzymając się prawej krawędzi jezdni jechał rowerem do pracy. Na wysokości skrzyżowania ulicy (...) z ulicą (...) kierowca M. wykonując manewr wyprzedzania rowerzysty nie zachował wymaganej minimalnej odległości od krawędzi jezdni, przez co niemal strącił S. M. z roweru. Z uwagi na zator drogowy, który w tym czasie powstał na drodze D. J. musiał wyraźnie zwolnić prędkość, a w pewnym momencie zatrzymać pojazd. W tym czasie pokrzywdzony dogonił kierowcę M. i zapukał w szybę samochodu od strony pasażera celem zwrócenia temu kierowcy uwagi, aby przy następnych manewrach wyprzedzania zachował przynajmniej metr odstępu od rowerzysty, po czym oba pojazdy kontynuowały podróż.

Na rogu ulicy (...) i ulicy (...) w S. kierowca M. ponownie zajeżdżał rowerzystę drogę, wybiegł z samochodu, popchnął jadącego rowerem pokrzywdzonego powodując jego upadek z pojazdu na twardą powierzchnię, a następnie bił go pięściami i otwartymi dłońmi po głowie i twarzy.

dowód: zeznania S. M., k. 134 - 135

zeznania A. J., k. 146-147

zeznania B. N., k. 147 – 148

protokół z monitoringu pojazdu (...), k. 54

projekt stałej organizacji ruchu, k. 171- 174

Na skutek uderzeń zadanych przez oskarżonego, S. M. doznał urazu głowy w postaci widocznych podbiegnięć krwawych i powierzchniowego otarcia naskórka. Obrażenia te skutkowały naruszeniem nietykalności cielesnej pokrzywdzonego w rozumieniu art. 217 § 1 kk.

dowód: opinia biegłych (...) w S. k.179-180

D. J. jest żonaty i ma na utrzymaniu jedno dziecko w wieku 21 lat. Aktualnie wymieniony pracuje w norweskiej firmie (...) jako monter rusztowań i zarabia około 3000 zł. do 4000 zł. w stosunku miesięcznym.

dowód: dane osobopoznawcze k.133

dane o karalności k.

D. J. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie wyprzedzał rowerzysty. Poruszał się samochodem jednokierunkową ulicą (...). Jadący rowerem poruszał się szybciej niż samochód stojący w korku. W którymś momencie rowerzysta uderzył pięścią w dach samochodu, gdyż nie zmieścił się między samochodem oskarżonego, a samochodami zaparkowanymi z prawej strony. Po krótkiej wymianie zdań z pokrzywdzonym, rowerzysta jeszcze raz uderzył w auto oskarżonego i pojechał dalej. Kiedy pojazdy zatrzymały się na skrzyżowaniu, oskarżony zatrzymał samochód i podbiegł do rowerzysty. D. J. i S. M. złapali się za koszulki. Oskarżony nie uderzył rowerzysty pięściami, ani otwartą dłonią, nie zrzucił go z roweru.

/wyjaśnienia oskarżonego, k. 133 – 134/

Stan faktyczny w niniejszej sprawie sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o zeznania S. M., zeznania A. J. i B. N., a także w oparciu o dowody z dokumentów w postaci: opinii biegłych (...) P. w S., informacji (...) w S.

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne tylko w tej części, w której potwierdził on, że w dniu 12 kwietnia 2016 r. poruszał się samochodem po ul. (...).

Niewiarygodna jest natomiast wersja zdarzenia przedstawiona przez oskarżonego, jakoby rowerzysta uderzał pięścią w dach samochodu oskarżanego oraz ta część wyjaśnień oskarżonego, w której kwestionował, że uderzał S. M.. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest, bowiem nielogiczna i pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadka B. N., k. 147 – 148, zeznaniami pokrzywdzonego, k. 134 – 135, treścią dokumentacji lekarskiej, k. 11 i k. 180, a także monitoringiem pojazdu, k. 54.

Przechodząc do analizy zeznań pokrzywdzonego S. M. należy podnieść, iż zeznania te są logiczne, spójne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Na uwagę zasługuje również okoliczność, iż oskarżyciel prywatny niezwłocznie podjął kroki celem skierowania sprawy na drogę sądową. Po zdarzeniu zawiadomił Policję

oraz udał się do Szpitala celem wykonania tomografii komputerowej głowy. Ponadto wersja pokrzywdzonego zaprezentowana przed sądem nie odbiega od tej przedstawionej bezpośrednio po zdarzeniu funkcjonariuszowi Policji.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadka B. N., albowiem są one spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają tworząc całościowy obraz zdarzenia.

W sprawie słuchany był także świadek A. J., jednakże zeznania tego świadka poza potwierdzeniem okoliczności zatorowania drogi przez samochód oskarżonego oraz robienia zdjęć przez pokrzywdzonego nie wniosły nic istotnego do sprawy, albowiem nie był on naocznym świadkiem zdarzenia.

Dowody z dokumentów oraz nagranie monitoringu, sąd uznał za wiarygodne, albowiem zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby w ramach ich obowiązków służbowych i nie ujawniły się żadne okoliczności je podważające. Wiarygodności żadnego z nich nie podważył również oskarżony.

Mając na względzie, że wina D. J. jak i okoliczności czynu, którego się dopuścił nie budzą wątpliwości Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych po 30 (trzydzieści) złotych każda.

Kształtując wymiar kary sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 kk. Sąd miał na uwadze znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, gdyż działał on umyślnie w miejscu publicznym, bez powodu i usprawiedliwienia wyrządzając pokrzywdzonemu krzywdę. Miarkując jednak wysokość kary sąd wziął pod uwagę, iż D. J. jest sprawcą dotychczas niekaranym za przestępstwo umyślne. Jako dojrzały mężczyzna ma wystarczające umiejętności i predyspozycje do tego, by krytycznie przeanalizować swoje postępowanie, rozważyć jego skutki oraz możliwe konsekwencje. Nie ma zatem potrzeby, by sięgać do surowszej represji prawno – karnej. W ocenie sądu kara grzywny w stosunku do D. J. lepiej spełni swą funkcję (zarówno represyjną i wychowawczą), niż kara ograniczenia czy też pozbawienia wolności.

Orzekając karę grzywny sąd brał pod uwagę dyrektywy wynikające z przepisu art. 58 § 1 kk. Celem kary jest zapobieganie podobnym zdarzeniom w przyszłości i przekonanie zarówno oskarżonego jak i jego ewentualnych naśladowców, że przemoc nie jest właściwym sposobem postępowania. Uwzględniając sytuację rodzinną i materialną oskarżonego, w tym jego możliwości zarobkowe Sąd określił wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 30 (trzydziestu) złotych każda.

Na podstawie art. 628 pkt 1 kpk i art. 3 ust. 1 oraz ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz zasądził od D. J. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe uznając, że ze względu na sytuację osobistą i majątkową oskarżonego istnieją podstawy do uznania, iż będzie on w stanie je ponieść.